

POPEK & OLA CIUPA & REMI & EW & ALVARO

To była sobota, spotkaliśmy się w weekend
Wjeżdżamy do Sziszy, odpalamy sziszę
Sokół już tam czeka na spotkanie z królikiem
Dawaj tą historię oprawimy bitem

Ja nie mogę dłużej siedzieć tam
Najebny się wódką, zrobmy rampampam

Wjeżdża ona, zielona sukienka
Podbija do Króla i robi sobie zdjęcia
Urywa nam się film, gdzie jest ta kamerka?
Czego się napiszesz? - pyta się kelnerka

Patrzę ci prosto w twarz
Królu złoty, jak się masz
Jesteś jak najdroższy skarb
Podejź do mnie Popuś
I pocałuj mnie w twarz
/2x

Popek, Staszek najebani w bon tone
Sivuple madam, daj mi w łeb mój koks
Piejmy ta wódkę cała noc
Staszek, (?)

Rozpierz* 10 koła jak jakiś wariat
Rozdaje hajs w stylu rampampampam
Czuwa nade mną s Staszka bramka
Pozdrawiam cię Wojtuś rampampampam

Pierwszy kwietnia ktoś sobie robi jaja tu
Odbieram telefon, Siemano mówi Król
Wracam do Polski, może wpadłbyś mógł
Zrobimy taki numer, Ze rozniesie każdy klub
Wpadam do Sziszy kilometrów za mną w chu*
Zamawiam zupę z owcy, pada najebany Fu
Będzie się działo Amsterdam przyniósł Żółw
Kręcimy po splifie, idziemy robić gnój
Fanki na ulicy nie dają nam żyć
Zamykają każdy bar, każdy chce mieć z nami VIP
To tylko melanz , chcesz mieć formę to ja ćwicz
Rampampampam wszyscy idziemy pić
EW ma plan w oczach i mówi ze ma bit
Trzeba zadzwonić do studio i robić ten hit
Tu tylko drogi wiele, sam wybrałem z nich
Ale wszędzie gdzie mnie dadzą, chce wdrapać się na szczyt

Patrzę ci prosto w twarz
Królu złoty, jak się masz
Jesteś jak najdroższy skarb
Podejź do mnie Popuś
I pocałuj mnie w twarz
/2x